JERZY M. DĘBNO-STARNAWSKI

Angers ~~PARIS.~~ LE 21. Czerwca 76.

Przeczytawszy kwitnące Kratacie,

jest mi bardzo
przykro że mam takie spóźnienie
w sprawach Biura. Niestety, jak Kniolym
Kratatowi zapewne wiadomo, wróciłem do
Angers w sobotę w nocy, poniewaz
nie mogłem ni dodzwonić do domu
(telefon był zepsuty) i byłem bardzo
niespokojny. Ponieważ w nocy z piątku
na sobotę spałem 3 godziny potem
to zebranie ten ubaw + wuj, w rezultacie
przyjechałem do Angers o 4 rano w niedzielę
i całkowicie się rozchorowałem (o czym
oczywiście nie wiedziałem aż do wieczora
poinformowali Mamy!)
Robota mi się w ub. tygodniu, w związku
z tym takie zamieszanie i takie
embouteillage że nie mogłem znaleść
ani chwili czasu do niedzieli.

T.

Przesyłam Szanownemu Księdzu Prałatowi:
1° Sprawozdanie z zebrania (z tłumaczeniem na polski)
2° „Propozycje" mojej struktury. (przerobione według postanowień zebrania.

Bardzo proszę o umieszczenie jeśli można, szczególnie jeśli idzie o 2 zdania ze sprawozdania: preuve: „Prince Poniatowski ajoutait, par ailleurs, qu'il est inacceptable etc
druzie: Tout en saluant l'hommage à l'action de Congrès des Polonais en France, Mgr Bernadin etc. - .

Sądzę że należy postać do Warady:
1° deklaracja 2° Sprawozdanie
3° Propozycja z listem od Biura podpisanym przez Księdza Prałata
do gazety (Narodowiec + Głos Katolicki)
Sprawozdanie i Propozycje.
Zajęłbym się tym sam, ale w wypadku jeśli Ks. Prałat zaakceptuje tekst

napisze mi „laisser passer" do tych ~~dzieci~~ pism.
jestem do całkowitej dyspozycji i „na chodzie"
Po zatwierdzeniu tych tekstów muszę,
zresztą napisać do organizacji które
nam odpowiedziały (plus kongres i Kuluaryka
minus Palewski) przesyłając im sprostowanie

Łączę serdeczności Księdza
Prałatowi wyrazy szacunku
i oddania w Panu.

Juan Estrampes